

350 TYS. CZYTELNIKÓW

TYGODNIK W URSYNÓW • NATOL SADYBA • WILAN

PASMO

TYGODNIK URSYNOWSKO-NATOLIŃSKIEGO
TOWARZYSTWA SPOŁECZNO-KULTURALNEGO

NR 15 (335)

15 KWIETNIA 1994 r.

GRATIS!

TYRADY
33a
LADY

Żony dajcie mężom...

...ten tekst do przeczytania. Koniecznie. Będą Wam wdzięczni. Chyba że nie grali w piłkę lub nie byli i nie są jej kibicami. Ale w takim razie co to za mężczyźni?!

Otóż jest jedyny taki facet w Polsce — co zostało oficjalnie udowodnione również na świecie, który o piłce nożnej, a zwłaszcza o jej ludziach i zespołach wie wszystko. Dopóki sam nie sprawdziłem, zadając mu kilka „podchwytliwych” — moim zdaniem — pytań.

Kiedy jednak na hasło „Rybka” wyrecytowałem mi od razu: Kazio Wiśniewski, lewoskrzydłowy Polonii Bytom w latach 1946—1950, podając przy tym parametry tego drobnego i zwinnego piłkarza, jego dorobek bramkowy i szczegóły ze sportowego życiorysu, kiedy — też na moje pytanie — podał dokładną datę... ślubu Gerarda Cieślaka, dodając, iż w tym samym dniu, z udziałem tegoż Cieślaka Ruch Chorzów wygrał z Polonią w Bytomiu 2:1 i oblubieniec nie zdobył bramki, natomiast uczynili to Al-szer oraz Gruszka, schowałem — jak to mówią — dudy w miech.

A on ponoć tak samo może w odniesieniu do piłkarstwa całego świata, Tanzanii i Malediwów nie wyłączając!

Onze nazywa się Andrzej Górzewski, dobiega 50, skończył architekturę i dziennikarstwo, mieszka w Katowicach, jest członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia Prasy Sportowej, członkiem i zarazem autorytetem stowarzyszeń historyków sportu w Wielkiej Brytanii, Włoszech i Szwecji. Autor lub współautor polskich i zagranicznych książek o łącznym nakładzie blisko miliona egzemplarzy. A przy tym wszystkim — jak ja to nazywam — dożyłotni chłopiec. Ktoś, jak Janusz Poleć: pełen życia i dowcipu. W każdej chwili gotów zagrać. Choćby z chłopakami na podwórku...

I dobrze się stało, że Górzewski skrzyknął kilku kolegów z dziennikarstwa sportowego. Wśród nich naszego ursynowskiego sąsiada Stefana Szczepka z „Życia Warszawy”, posiadacza ponoć największej w Europie kolekcji koszulek piłkarskich sław z całego świata. Wspólnie przystąpili do wydawania jednej w swoim rodzaju Encyklopedii Piłkarskiej Fuji (to od nazwy sponsora). Wydali jej już 10 tomów o różnej, ale zawsze futbolowej, tematyce. I zawsze związanych z aktualnymi wydarzeniami na boiskach.

Szczególne miejsce w tej serii zajmują tomy poświęcone zbliżającym się mistrzostwom świata. Ośmy — „Herosi Mundiali”, zdaniem szefa „World Sport Service” Keira Radnedge z Londynu, nie ma odpowiednika w światowej literaturze sportowej, a w opinii Sir Stanleya Rousa — honorowego Prezydenta FIFA — i Hermana Neubergera — szefa Komitetu Organizacyjnego Mistrzostw Świata '90 — jest to najbardziej kompletny i war-

tościowy zbiór informacji o historii tej imprezy. Tom 9. jest kontynuacją 8., a 10. (powinien się ukazać w maju) stanowić ma — obok prezentacji 24 drużyn finalistów — swoisty program-vademecum imprezy zaplanowanej na przełom czerwca i lipca br. oraz transmitowanej przez 5 tygodni w telewizji. Sięganie do tych książek w czasie mistrzostw znacznie uatrakcyjni życie kibiców.

Nie muszę dodawać, że moja księgarnia, jako jedyna na Ursynowie, wybrana została przez „Górzewskiego i Spółkę” do sprzedawania Encyklopedii Fuji. Wszystkie dotychczas wydane tomy są u mnie zawsze do nabycia, o czym przekonało się już zresztą, rosnące grono Czytelników. Przy okazji zaś naszych spotkań przepytujemy się wzajemnie z różnych piłkarskich ciekawostek. A propos: czy wiecie, jak naprawdę nazywali się dwaj legendarni piłkarze węgierscy Puskas i Hidekuty? Ja już wiem, bo przeczytałem „Herosów Mundiali” Górzewskiego.

A teraz rzecz z zupełnie innej beczki, chociaż bardzo, bardzo ważna: mój Kolega, 10-letni Paweł Nowocień, wraz z koleżanką (swoją) Karoliną ogłosili dwa tygodnie temu w „Pasemku” konkurs biologiczny dla dzieci i podali, że rozwiązania należy przysyłać na adres mojej księgarni. Zapomnieli tylko dodać, że do 20 kwietnia br. Losowanie nagród Paweł zaplanował na 30 kwietnia w sobotę. Nagrody fundujemy każdy osobno: Paweł, Karolina i ja. Ponieważ tylko ja z całej naszej trójki nie mam już tatusia i mamusi, więc ja też będę sierotką losującą zwycięzców.

Pozdrawia Państwa Wasza nie-co tylko połyсила sierotka:

MAREK SZYMAŃSKI
Księgarnia, ul. Miklaszewskiego 3